

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Brazylijczyk Gerson, ofensywny pomocnik, uznawany za jeden z największych talentów w Brazylii, wyląduje w Rzymie. Aby zostać definitywnie, po krótkiej wizycie w trakcie lata, gdy pozostał na tyle długo, aby podpisać pięcioletni kontrakt z zespołem Giallorossich.

Bez wypożyczenia? - Gerson przybędzie do Romy niebawem, ciężko powiedzieć czy zrobi to przed zakończeniem 2015 roku, bardziej prawdopodobne, że wyląduje w Rzymie na początku nowego roku. Po pożegnaniu z Fluminense, o jego przyszłości zdecydują Sabatini, agent i ojciec: Roma nie może go zarejestrować, gdyż nie posiada paszportu UE. Pomysłem było wysłanie go na wypożyczenie do Frosinone, ale rodzinie chłopaka, który skończył 18 lat w maju, nie podoba się zbytnio ta idea. Nie zachęcają go mało szczęśliwe doświadczenia z przeszłości (Paredes w Chievo i Sanabria w Sassuolo). Dlatego powinien zostać w Trigorii, trenować, integrować się i być gotowym na przyszły sezon.

Szkoła - Będzie brał lekcje włoskie piłki, a jeśli chodzi o język, jego ojciec powiedział kilka dni temu: *"Brał już lekcje"*. Z drugiej strony Gerson chciał bardzo przybyć do Włoch i Romy (preferując kierunek ponad Barcelonę, gdzie bał się, że nie znajdzie przestrzeni) i miał już okazję sprawdzić jaka panuje atmosfera, gdy opublikował zdjęcie z koszulka numer 10, która dał mu Sabatini i rozpętał piekło. Zdrada, mówiło się, po tym jak chłopak chciał po prostu wyrazić swój entuzjazm. Sprawę zamknął Totti, mówiąc: *"Wszyscy mają prawo marzyć o jej założeniu..."*.

Inwestycja - Roma wierzy w niego bardzo, patrząc na koszt karty: Gerson kosztował, między stałą i zmienną częścią płacności, prawie 18 mln euro, jednak w Trigorii są pewni jakości inwestycji. On nie może się doczekać swojego przyjazdu i pyta od miesięcy ojca: *"Kiedy nadejdzie styczeń?"*. Ci sami kibice czekają bardzo na tego chłopaka, który przyciągnął wzrok połowy Europy.

Jakość - Lewonożny ofensywny pomocnik, gra bardziej dla kolegów niż dla siebie, ma 184 cm wzrostu i 78 kilogramów robi wielkie postępy i jest świetny za linią ataku. *"Na żywo mało go widziałem, ale moi przyjaciele mówią, że jest świetny i że Giallorossi zrobili wielki interes"*, powiedział kilka tygodni temu ten, który wie dużo o Romie i Brazylii. Nie trzeba mówić, że wszyscy Romaniści mają nadzieję, że Paulo Roberto Falcao ma rację.

Autor: abruzzi